

METAFORY KONCEPTUALNE OPARTE NA OPOZYCJI „W GÓRĘ – W DÓŁ” W JĘZYKACH POLSKIM I SZWEDZKIM



Joanna Durlik
Uniwersytet Jagielloński
Międzywydziałowe
indywidualne studia
Humanistyczne
(m. Kraków, Polska)

Metafora konceptualna to pojęcie charakterystyczne dla językoznawstwa kognitywnego, wprowadzone przez Lakoffa i Johnsona. Jego istotą jest „rozumienie jednej rzeczy w terminach innej rzeczy”: metafora pozwala zrozumieć rzeczy abstrakcyjne dzięki sprowadzeniu ich do rzeczy doświadczalnych i znajomych. Zgodnie z Johnsonowską teorią ucieleśnionego poznania podstawowych wzorców, według których porządkujemy abstrakcyjne myślenie, ma dostarczać przede wszystkim doświadczenie fizyczne (np. doświadczenie przestrzeni). Jak pokazują liczne analizy językoznawcze i eksperymenty psycholingwistyczne, relacje przestrzenne rzeczywiście stanowią domenę źródłową dla licznych abstrakcyjnych pojęć, takich jak: status społeczny, procesy mentalne czy wartości etyczne.

Uniwersalny charakter doświadczeń przestrzennych pozwala przypuszczać, że metafory o podobnych strukturach i znaczeniach pojawiają się w różnych językach. W celu sprawdzenia tej tezy porównano zbiór metafor pojęciowych opartych na przestrzennej opozycji „góra – dół”, występujących w językach polskim i szwedzkim. Zgodnie z przewidywaniami odnaleziono liczne podobieństwa między systemami metaforycznymi obu języków. Wyniki analizy zdają się zatem potwierdzać tezę o uniwersalnym charakterze metafor pojęciowych i znaczącej roli, jaką odgrywa w ich konstruowaniu doświadczenie fizyczne.

Wprowadzenie

„Gdy mówimy o rzeczach, których nie postrzegamy za pomocą zmysłów, musimy uciekać się do metaforycznego użycia języka. (...) Każdy, kto mówi o rzeczach, których nie można zobaczyć ani dotknąć, ani usłyszeć, musi nieuchronnie tak mówić, jakby rzeczy te można było zobaczyć lub ich dotknąć, lub je usłyszeć” – pisał Clive S. Lewis w 1947 roku. Od początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku podobne tezy głoszą językoznawcy kognitywni. W ich ujęciu język ma charakter metaforyczny i jest ściśle związany z fizycznym oraz społecznym funkcjonowaniem człowieka, a także z jego percepcją otaczającego go świata (język jednocześnie odzwierciedla i współtworzy te wszystkie procesy). Jak pisze Elżbieta Tabakowska (1995), takie podejście to „atrakcyjna propozycja dla ludzi z wyobraźnią”. Badaczka upatruje w języku kwintesencji człowieczeństwa, gdyż według niej sposób, w jaki jednostka używa języka jak żadne inne zachowanie odzwierciedla jej osobowość i oryginalność spojrzenia na świat.

Jednymi z najpopularniejszych przedstawicieli nurtu kognitywistycznego są George Lakoff i Mark Johnson. Ci autorzy podkreślają wszechobecność metafory pojęciowej w codziennym języku oraz związek systemu językowego z doświadczeniem fizycznym człowieka. W niniejszym artykule chciałabym przyjrzeć się polskim i szwedzkim metaforom opartym na przestrzennej opozycji „w górę – w dół” oraz dokonać próby ich porównania i analizy w oparciu o koncepcje kognitywistyczne, ze szczególnym uwzględnieniem poglądów dwóch wspomnianych wyżej badaczy.

Metafora pojęciowa

Pojęcie metafory kojarzy się większości ludzi z literackim środkiem stylistycznym, który pojawia się rzadko i w szczególnych okolicznościach. Kognitywiści twierdzą natomiast, że metafora jest obecna w naszym codziennym języku – i nie tylko w nim. Język jest bowiem jednym z wielu sposobów zachowania się i działania człowieka (Pike 1954, za: Casad 2003), a metaforyczny jest w swojej istocie cały system pojęciowy, którym posługujemy się, aby myśleć,

działać i mówić (Lakoff, Johnson 2003). Metafora ma zatem duże znaczenie poznawcze, co uwypukla nadany jej przez językoznawców epitet pojęciowa.

Jak piszą Lakoff i Johnson (2003), istotą metafory jest rozumienie jednej rzeczy w terminach innej. Wzorce z jednej domeny doświadczeniowej (zwanej domeną źródłową) są wykorzystywane, aby nadać strukturę domenie docelowej (Johnson 1987), zwykle bardziej abstrakcyjnej i złożonej. Tak postrzegana metafora przestaje być wyłącznie językowym środkiem stylistycznym, a staje się ludzkim sposobem rozumienia rzeczy skomplikowanych, abstrakcyjnych i nieznanymi dzięki sprowadzeniu ich do rzeczy prostszych, doświadczalnych i znajomych (Tabakowska 1995).

Poszczególni autorzy wymieniają różne zestawienia domen źródłowych i inne ich liczby (np. Johnson proponuje 30 domen, za: Przybylska 2006), wszyscy zaznaczają jednak, że domeny nie są równorzędne. Przyjazne człowiekowi są tylko niewielkie dystanse czasowe i przestrzenne oraz bezpośrednia przyczynowość (Libura 2007). Z tych najbliższych nam doznań wyłaniają się domeny podstawowe (prymarne), nieredukowalne do prostszych elementów (Langacker 1995). Do tej kategorii należą wszystkie wymiary wrażeń zmysłowych: przestrzeń, ruch, dotyk, smak, zapach etc.

Umysł ucieleśniony

Człowiek jest istotą rozumną, ale przede wszystkim istotą – fizyczną, cielesną i doświadczającą za pomocą zmysłów – przypomina Johnson w książce o znamienym tytule *The Body in the Mind* (1987). Ludzki umysł istnieje wyłącznie w ciele, jest z nim nierozdzielnie związany. Te same mechanizmy neuronowe i poznawcze, które kształtują ucieleśnione doznawanie świata, generują również ludzkie systemy pojęciowe (Załaźńska 2001). Rozum ma więc charakter ucieleśniony i nie jest, jak twierdzą obiektywiści, niezależny od materialnej strony ludzkiego istnienia ani zdolny do samodzielnego poznania. Nasza rzeczywistość – taka, jaką ją postrzegamy i rozumiemy – jest kształtowana przez poruszanie się i działanie naszego ciała, przestrzenną i czasową orientacją oraz interakcje z nieskończoną liczbą przedmiotów (Johnson 1987). Takie właśnie codzienne doświadczenia fizyczne dostarczają nam wzorców, według których porządkujemy bardziej abstrakcyjne myślenie.

Dobłą ilustracją powyższych twierdzeń jest sposób, w jaki mówimy i myślimy o procesach umysłowych. Aby zrozumieć i wystarczająco scharakteryzować zjawiska mentalne czy psychologiczne, sięgamy właśnie po porównania z fizyczną, bardziej „wymierną” rzeczywistością (Ekberg 1999). Na przykład o przestrzeni mentalnej mówimy w kategoriach przestrzeni fizycznej, znanej nam od pierwszych chwil życia: coś nam się w głowie nie mieści, ale na ogół mamy szerokie horyzonty, więc w myślach przechodzimy do następnego problemu. Nawet pojęcie „struktury umysłowej”, pojawiające się wielokrotnie w niniejszej pracy, zostało zapożyczony z domeny doświadczenia fizycznego: mówimy o ludzkiej myśli tak, jakby ta posiadała wewnętrzną organizację na wzór minerału czy cząsteczki tłuszczu.

W jaki sposób metaforyczne projekcje z konkretnego na abstrakt wykorzystują doznania fizyczne? Odpowiedzi na to pytanie udziela książka Johnsona (1987). Po pierwsze, poruszanie się i działanie w różnorodnych domenach doświadczenia fizycznego jest ustrukturyzowane, a struktury utworzone na jego podstawie przez metafory zostają nadane domenom abstrakcyjnym. Innymi słowy, schematy onstruowane na bazie fizycznych doznań pozwalają nam „unaocznic sobie” rzeczy faktycznie niedostępne zmysłowemu poznaniu. Dopiero wtedy ucieleśniony umysł jest w stanie rzeczywiście je zrozumieć.

Po drugie – co należy wyraźnie podkreślić – rozumienie metaforyczne nie jest wyłącznie kwestią arbitralnego rzutowania z jednej domeny na drugą, bez istotniejszego związku między nimi. Doświadczenie cielesne nie tylko wymusza „zawartość” („input”) metaforycznej projekcji, lecz także jej charakter, czyli rodzaj odwzorowań¹, które mogą się pojawić między domenami. Johnson (1987) przytacza tu prostą i powszechną metaforę: WIĘCEJ TO W GÓRĘ (MORE IS UP) i odpowiednio: MNIEJ TO W DÓŁ (LESS IS DOWN). Nie jest więc przypadkowe, że ceny spadają, prestiż uczelni rośnie, wysoki numer domu jest co najmniej

¹ I.e. odwzorowań struktur wziętych z domeny fizycznej na domenę abstrakcyjną.

dwucyfrowy, choćby napisano go drobną czcionką, a zmęczona studentka podcisza radio¹. Wprawdzie nikt dotąd (w każdym razie poza telewizyjną reklamą) nie widział cen spadających głową w dół, trudno podać wysokość prestiżu w centymetrach, a z lekcji fizyki wiadomo, że zmniejszanie głośności w sprzęcie stereofonicznym nie sprowadza się bynajmniej do kierowania fal akustycznych ku dołowi. Ale już dzieci w sensomotorycznym stadium rozwoju wiedzą, że gdy doleje się soku do szklanki, to jego poziom wzrośnie, a wieża z pięciu klocków jest wyższa niż z dwóch. Między WIĘCEJ a W GÓRĘ nie zachodzi żadne relewantne podobieństwo, lecz łatwo można zaobserwować, że gdy umieszczamy w pojemniku więcej substancji albo dokładamy przedmioty do sterty, to poziom rośnie, podwyższa się. Właśnie takie najprostsze, codzienne doświadczenia wymuszają skojarzenie wzrostu ilości ze wzrostem w górę. Odwrotna korelacja wydaje się nieintuicyjna i zupełnie sprzeczna (Johnson 1987).

Metafory związane z doświadczeniem przestrzeni

Oprócz strukturalnych metafor pojęciowych, w których jedno pojęcie nadaje strukturę drugiemu (jak w omówionej wyżej metaforze SPÓR TO WOJNA), wyróżnić należy jeszcze metafory orientacyjne. Mamy z nimi do czynienia wówczas, gdy cały system pojęć nadaje strukturę innemu systemowi (Lakoff, Johnson 2003). Badacze nazwali je orientacyjnymi, ponieważ w większości wiążą się one z orientacją przestrzenną: w górę – w dół, w przód – w tył, na – pod, głęboko – płytko, centralny – peryferyjny itd. Te metafory właśnie odwoływaniu się do doświadczenia przestrzeni zawdzięczają swój holistyczny charakter.

Istnieje wiele możliwych układów orientacji przestrzennej, lecz funkcjonowanie ludzkiego ciała daje pierwszeństwo układom: w górę – w dół, w przód – w tył, na – pod itd. Struktura naszych pojęć przestrzennych wyrasta z nieustannego doświadczenia, czyli współdziałania ze środowiskiem fizycznym. Wokół pojęć, które wyłaniają się w ten sposób, organizujemy nasze życie (Lakoff, Johnson 2003). Rozumiemy je nie tylko w ich własnych terminach (obiektywnie), lecz także w związku z nieustannie spełnianymi przez nas czynnościami (Lakoff, Johnson 2003) i jako takie służą nam one za domeny źródłowe dla pojęć abstrakcyjnych.

Waloryzacja w obrębie schematu wertykalnego

Jak zauważają Cooper i Ross (1975, za: Lakoff, Johnson 1988), w kulturze zachodniej człowiek jako jej prototypowy uczestnik stanowi podstawowy punkt odniesienia dla systemu pojęciowego. Badacze piszą o orientacji Ja – najpierw (ME-FIRST), zgodnie z którą za ważne i pozytywne uważamy te cechy i zdolności, które sami posiadamy. Tę tezę potwierdza wiele badań psychologicznych, dotyczących na przykład atrakcyjności interpersonalnej (por. Wojciszke 2006). Przywołując Johnsonowską tezę o ucieleśnionym rozumie, należy stwierdzić, że właśnie ucieleśnienie przede wszystkim decyduje, jakie aspekty rzeczywistości staną się dla nas istotne. Skoro człowiek funkcjonuje zaś zwykle w pozycji pionowej, porusza się i patrzy w przód oraz zajmuje się różnego rodzaju czynnościami, to musimy mieć naturalną tendencję do pozytywnego waloryzowania raczej tego, co W GÓRĘ niż W DÓŁ; tego, co DO PRZODU niż DO TYŁU i tego co CZYNNE niż BIERNE (Lakoff, Johnson 2003). W dalszej części pracy będzie mnie interesowała przede wszystkim pierwsza z wymienionych opozycji: W GÓRĘ kontra W DÓŁ.

Przykłady metafor orientacyjnych w językach polskim i szwedzkim

Poniższe przykłady ilustrują zbiór metafor orientacyjnych opartych na opozycji „góra – dół” (w języku szwedzkim: „upp – ner”), które wymieniają w swojej książce Lakoff i Johnson (2003). Przytaczane przez autorów użycia metafor pochodzą oczywiście z języka angielskiego. Wyrażenia polskie zostały dobrane na zasadzie analogii i asocjacji z przykładami

¹ Jakkolwiek słowniki języka polskiego nie uwzględniają czasownika podciszać, stanowi on nie mniej dobrą ilustrację metafory MNIEJ TO W DÓŁ. Ten czasownik jest bowiem często stosowany w mowie potocznej – a zatem sami użytkownicy języka przez stworzenie takiego neologizmu odślaniają niechcący mechanizm poznawczy postulowany przez Johnsona.

angielskimi, a szwedzkie pochodzą z artykułów Ekberg (1999), Strzeleckiej (2001) i Ström (2001) oraz słownika szwedzko-polskiego i polsko-szwedzkiego (1998).

1. SZCZĘŚLIWY TO W GÓRĘ, SMUTNY TO W DÓŁ

- Wiadomość o wygranym konkursie podniosła go na duchu.
- Wpadła w uniesienie.
- Te smutne wydarzenia zupełnie go zdołowały.
- Czuję się przybity.
- Glädjen stod högt i taket (dosł. radość stała wysoko pod sufitem/dachem) – radości nie było końca.
- Stämningen var högt (dosł. nastrój był wysoki) – panował doskonały nastrój.
- Han är nere (dosł. on jest nisko) – on jest w dołku.
- Är det något som trycker dig? (dosł. co na ciebie naciska?) – co cię dręczy?

Postawa wyprostowana wiąże się najczęściej z pozytywnymi emocjami: radością, szczęściem i satysfakcją. Z kolei ludzie przeżywający negatywne emocje przyjmują na ogół postawę pochyloną. Warto tu uwypuklić funkcjonalną współzależność języka i mowy ciała: zamiast mówić wprost o czymś stanie emocjonalnym, wystarczy powiedzieć o jego posturze czy mimice, aby informacja stała się czytelna dla osób należących do tego samego kręgu kulturowego co nadawca komunikatu. Dzieje się tak, ponieważ istnieją „systematyczne odpowiedniki między naszymi emocjami a doświadczeniami percepcyjno-motorycznymi” (Lakoff, Johnson 2003). Pod metaforyczne pojęcie „odpowiedniki” można podstawić na przykład procesy chemiczne zachodzące w układzie nerwowym pod wpływem emocji: określone uczucie powoduje wyzwolenie odpowiedniego hormonu, który z kolei wpływa na fizyczne samopoczucie odczuwającej emocję osoby.

2. ŚWIADOMY TO W GÓRĘ, NIEŚWIADOMY TO W DÓŁ

- Podnieś się z łóżka.
- Zapadł w głęboki sen.
- Zatopił się w rozmyślaniach.
- Stig upp! – wstawaj!
- Det gick upp för mig att jag ska göra det (dosł. wzniosło się do mnie, że powinienem to zrobić) – uprzytomniłem sobie, że powinienem to zrobić.

Ludzie, tak jak i większość ssaków, przyjmują przed zaśnięciem pozycję leżącą i wstają po przebudzeniu. Jak wspominałam wyżej, pozycja pionowa jako właściwa człowiekowi w pełni sił zawsze jest waloryzowana dodatnio. Sen czyni nas nieświadomymi i narażonymi na niebezpieczeństwa; między innymi dlatego od tysiącleci kojarzony jest ze śmiercią – złą i skierowaną w dół (por. mity o podziemnych królestwach zmarłych; wyrażenie zejść z tego świata). Głębokie konotacje czasowników zapaść czy zatopić się są negatywne, oba implikują bowiem stan nie do końca kontrolowany, a zatem niekorzystny.

3. PANOWANIE TO W GÓRĘ, BYĆ POD PANOWANIEM TO W DÓŁ

- Panuję nad sytuacją.
- Ona stoi wyżej ode mnie.
- Poniżał swoich podwładnych.
- Wychowawca zawołał podopiecznych.
- Vår överbefälhavare är arg (dosł. naddowodzący) – nasz głównodowodzący jest wściekły.
- En högre makt! – siła wyższa!
- Det ska bestämmas på högst ort – zdecyduje o tym najwyższa instancja.
- De är så underdåniga – oni są tacy służalczy/unięzeni.

Podstawa fizyczna w tym przypadku mogłaby być następująca: kiedy kończy się walka, zwycięzca znajduje się na górze, a kontrolę ma ten, kto zwycięża (Lakoff, Johnson 2003). Stąd nawet w sytuacjach i relacjach interpersonalnych, w których do rzeczywistych walk fizycznych dochodzi rzadko albo wcale, ta metafora zachowuje aktualność. Jej najważniejszym elementem jest szeroko rozumiana kontrola, którą sprawują nauczyciel nad uczniami czy przełożony nad podwładnymi, i dzięki której są oni rozumiani jako stojący wyżej.

4. WYSOKI STATUS TO GÓRA, NISKI STATUS TO DÓŁ

- Błyskawicznie wspina się po szczeblach kariery.
- Ma wysoką pozycję w zespole.
- Nie udało mu się wybić.
- Żaden polityk nie dba o niziny społeczne.
- Hon uphöjdes till professor – została wyniesiona do godności profesora.
- De ser upp till deras föräldral – (dosł. oni patrzą w górę na swoich rodziców) – oni podziwiają swoich rodziców.
- De kom upp i nästa klass (dosł. oni weszli w górę do następnej klasy) – otrzymali promocję do następnej klasy.
- Hans auktoritet sjunker (dosł. jego autorytet tonie) – on traci autorytet.

Status wiąże się z siłą (por. wyżej), która umożliwia zwycięstwo obrazowane jako znajdowanie się na górze. Status społeczny poszczególnych grup często ilustruje się za pomocą piramidy, w której ludzie cieszący się najwyższym poważaniem zajmują szczyt, a podstawa przeznaczona jest dla osób gorszej (niższej!) kategorii. To również dobry przykład funkcjonowania metafory WYSOKI STATUS TO GÓRA, NISKI STATUS TO DÓŁ. Szwedzkie spoglądanie na kogoś w górę (idiom posiadający swój odpowiednik w wielu językach europejskich) koresponduje z wynikami badań nad postrzeganiem ludzi o wysokiej pozycji społecznej – na ogół uznajemy ich bowiem za nieco wyższych, niż są w istocie (Wojciszke 2006).

5. DOBRO TO GÓRA, ZŁO TO DÓŁ

- Uszy do góry!
- Firma świadczy wysokiej jakości usługi.
- Spuścił nos na kwintę.
- Poziom nauczania w tej szkole znacząco się obniżył.
- Hans röst var uppigande – jego głos był pokrzepiający.
- Det är toppen! (dosł. to jest szczyt) – świetnie!
- Det är botten! (dosł. to jest dół) – dno!
- Ingenting ska gå upp mot det (dosł. nic nie pójdzie tak wysoko jak to) – nic temu nie dorówna.

Te przykłady łączą się bezpośrednio z wszystkimi dotąd omówionymi, można byłoby je zaszeregować do metafor bardziej szczegółowych, i odwrotnie: metafora DOBRO TO GÓRA, ZŁO TO DÓŁ obejmuje wszystkie inne przytoczone wyrażenia. Szczęście, świadomość, władza, prestiż, a także zdrowie i życie (czyli wszystko dobre i korzystne) jest konceptualizowane W GÓRĘ. O związku schematu wertykalnego z orientacją Ja – najpierw i pozytywnym waloryzowaniem wspominałam już wcześniej.

6. PRAWOŚĆ TO GÓRA, NIEPRAWOŚĆ TO DÓŁ

- Przez całe życie był wierny swoim szczytnym ideałom.
- Nie zniżaj się do kłamstwa.
- Miała niskie pobudki.
- Han skruvade upp en hög standard (dosł. on podkręcił standard w górę) – wyśrubował standard.
- Det var ett lågt dåd – to był niski czyn.

- Snabbt gick han till botten – szybko poszedł na dno.

Ostatnia metafora wiąże się z normami obowiązującymi w społeczeństwie. Być prawym to postępować zgodnie z przyjętymi zasadami, które ex definitione powinny być dobre i skierowane W GÓRĘ – jak wszystko, co pozytywne. Tę metaforę można powiązać z jeszcze inną: SPOŁECZEŃSTWO TO OSOBA (Lakoff, Johnson 2003); wówczas bycie prawym oznacza uczciwe zachowywanie się wobec społeczeństwa konceptualizowanego jako jeden organizm, w trosce o jego dobrą kondycję.

Podsumowanie

Przytoczone wyżej metafory to zaledwie drobna część metafor orientacyjnych stosowanych w codziennym, konwencjonalnym języku. Jednak nawet krótkie porównanie tak nieobszernego zbioru pozwala zauważyć bliskie podobieństwo metafor stosowanych w dwóch językach genetycznie odległych od siebie 64 . A zatem – w myśl koncepcji kognitywistycznej – również systemy pojęciowe, kryjące się za tymi językami, powinny być zbieżne.

Warto również zaznaczyć, że w niektórych przypadkach „przeźrenność” jest niezbywalną częścią danego pojęcia (Lakoff, Johnson 2003) – tak, jak dzieje się to w wypadku omawianego pojęcia „prestiz/status”. Trudno wyobrazić sobie inną metaforę, która mogłaby dać mu strukturę. Z kolei część pojęć, jak na przykład „szczęście”, jest już mniej przejrzysta. W związku z tym badacze zastanawiają się nad zależnością funkcjonującego w umyśle pojęcia „szczęście” od metafory SZCZĘŚCIE TO W GÓRĘ i dochodzą do wniosku, że układ przestrzenny góra – dół jest częścią danego systemu pojęciowego, a zależność między nimi jest obustronna. „Szczęście” jest umieszczone w spójnym systemie metaforycznym, a część znaczenia tego pojęcia wywodzi się z jego roli w tym systemie (Lakoff, Johnson 2003).

Na zakończenie należy jeszcze podkreślić kulturowy aspekt metafor orientacyjnych, omawiany dotąd pobieżnie. Funkcjonowanie w świecie fizycznym dostarcza nam nieskończonej liczby doświadczeń, które stają się lub mogłyby się stać podstawami różnorodnych metafor. To, które z nich rzeczywiście zostają odzwierciedlone w danych systemie pojęciowym i języku, wiąże się w mniejszym lub większym stopniu, lecz nierozdzielnie, z realiami kulturowymi (Lakoff, Johnson 2003). W niemal każdym języku to, co w górę, ma bardziej pozytywne konotacje niż to, co w dół (Vogel 2006), lecz komplikacje pojawiają się już w przypadku rozpowszechnionych w językach europejskich metafor orientacyjnych: DO PRZODU TO W PRZYSZŁOŚĆ, DO TYŁU TO W PRZESZŁOŚĆ lub PRZYSZŁOŚĆ TO PRZED, PRZESZŁOŚĆ TO ZA. Istnieją bowiem kultury, w których czas konceptualizuje się odwrotnie, oraz takie, w których w ogóle nie postrzega się go linearnie (Whorf 1982). Jednak nawet w nich czas ciągle sprowadza się do przestrzeni, bo jak pisał Lewis: o rzeczach, których nie można zobaczyć, nie można też mówić.

BIBLIOGRAFIA:

- Bartlett F. (1933). *Remembering. A study in experimental and social psychology*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Casad E. H. (2003). *Język w relacji do... A językoznawstwo kognitywne*. Kraków: Universitas.
- Cooper W. E., Ross J. R. (1975). *World Order* [w:] Grossman R. E., San L. J., Vance T. J., *Functionalism*. Chicago: Chicago Linguistic Society.
- Ekberg L. (1999) „Oändligt nära”: om metaforisk användning av begreppet avstånd [w:] Haskå I., Sandqvist C., *Alla tiders språk. En vänskrift till Gertrud Pettersson*. Lund: Institutionen för nordiska språk (Lundastudier i nordisk språkvetenskap 55), s. 68-77.
- Harwas-Napierała B., Trempała J. (2003). *Psychologia rozwoju człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, t.2.
- Johnson M. (1987). *The Body in the Mind. The Bodily Basis of Meaning, Imagination and Reason*. Chicago: The University of Chicago Press.

- Kubitsky J. (1998). Słownik polsko-szwedzki. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. Stockholm: Bokförlaget Natur och Kultur.
- Kubitsky J. (1998). Słownik szwedzko-polski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. Stockholm: Bokförlaget Natur och Kultur.
- Kurcz I. (1987). Język a reprezentacja świata w umyśle. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lakoff G. (1987). *Women, Fire And Dangerous Things: What Categories Reveal About The Mind*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Lakoff G., Johnson M. (1988). *Metafory w naszym życiu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Lakoff G., Johnson M. (2003). *Metaphors We Live By*. Chicago & London: The University of Chicago Press.
- Langacker R. W. (1995). *Wykłady z gramatyki kognitywnej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Lewis C.S. (1958). *Cudy. Wprowadzenie ogólne*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Libura A. (2007). *Amalgamaty kognitywne. Powstanie i rozwój koncepcji integracji pojęciowej*. [w:] Libura A., *Amalgamaty kognitywne w sztuce*. Kraków: Universitas, s. 11-66.
- Przybylska R. (2006). *Schematy wyobrazeniowe a semantyka polskich prefiksów czasownikowych do-, od-, prze-, roz-, u-*. Kraków: Universitas.
- Ström A. (2001). *Hög-låg. En diskussion kring två dimensionsadjektivs semantik* [w:] *Svenskans beskrivning 24. Förhandlingar vid Tjugofjärde sammankomsten för svenskans beskrivning*. Linköping den 22–23 oktober 1999.
- Strzelecka E. (2001). *Upp till analys. Partikeln upp i det fysiska rummet* [w:] *Svenskans beskrivning 24. Förhandlingar vid Tjugofjärde sammankomsten för svenskans beskrivning*. Linköping den 22–23 oktober 1999.
- Tabakowska E. (1995). *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków: Polska Akademia Nauk.
- Vogel A. (2004). *Swedish Dimensional Adjectives*, Stockholm: Almqvist & Wiksell International.
- Whorf B. L. (1982). *Język, myśl, rzeczywistość*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wierzbicka A. (2007). *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wojciszke B. (2006). *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*. Warszawa: Scholar.
- Załaźńska A. (2001). *Schematy myśli wyrażane w gestach. Gesty metaforyczne obrazujące wybrane abstrakcyjne relacje i zasoby podmiotu mówiącego*. Kraków: Universitas.